

SŁAWOMIR ZAWISZA
*Akademia Techniczno-Rolnicza
w Bydgoszczy*

PRZEMIANY WSI I ROLNICTWA W POLSCE W ŚWIETLE BADAŃ SONDAŻOWYCH ROLNIKÓW WŁAŚCICIELI DUŻYCH GOSPODARSTW

Wstęp

Przemiany obszarów wiejskich są nieuchronnym elementem procesów przekształcania się systemów społecznych i gospodarczych na całym świecie, a postęp i rozwój gospodarczy kraju wiąże się zawsze ze zmianami w strukturze społecznej i gospodarczej wsi. Jak wynika z obserwacji ewolucji krajów wysoko rozwiniętych⁽¹⁾, najbardziej widoczną tam tendencją jest nieustanne zmniejszanie się odsetka osób zamieszkujących wieś i obszary o niskim poziomie urbanizacji. Wzrasta zaś zainteresowanie mieszkańców wsi migracją do środowisk o wyższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego, dających możliwość uzyskania bardziej wygodnych warunków życia oraz źródła utrzymania w rozwijającym się systemie gospodarczym.

Wieś z rozdrobnionej obszarowo, skupiającej rodziny rolnicze funkcjonujące w wielu wymiarach według tradycyjnych schematów, zaczyna się równocześnie przekształcać, w efekcie czego następuje koncentracja ziemi i kapitału. Migrujący mieszkańcy wsi powodują z czasem wyludnianie się terenów wiejskich, a odchodzące generacje drobnych rolników przyspieszają przemiany struktury agrarnej. Do produkcji rolniczej wkraczają w coraz większym stopniu przemysłowe metody, a gospodarstwo staje się coraz bardziej przedsiębiorstwem funkcjonującym w globalnym systemie ekonomicznym kraju.

Włączenie gospodarstwa w system rynkowej wymiany towarowo-pieniężnej powoduje przyspieszenie procesów adaptowania się do wymagań i realiów zmiennej rzeczywistości gospodarczej. Jednym z nich jest naturalne dążenie każdego człowieka do zapewnienia sobie i swej rodzinie możliwie komforto-

(1) J.Turowski : Socjologia wsi i rolnictwa. Norberbnum, Lublin 1995.

wych i bezpiecznych warunków życia. Rolnicy rozwijają zatem wzajemne relacje ułatwiające im funkcjonowanie gospodarcze w postaci instytucji spółdzielczych oraz innych organizacji integrujących środowiska producentów. Ze względu na coraz większe zasoby wolnego czasu, uzyskane dzięki technizacji i mechanizacji procesów technologicznych, rolnicy poszukują dodatkowych źródeł dochodu w postaci pracy najemnej lub rozwijania różnych form pozarolniczej działalności gospodarczej. Taka droga ewolucji była charakterystyczna dla wszystkich rozwiniętych obecnie krajów Unii Europejskiej, co więcej procesy te trwają nadal.

Materiał i metody

W 1998 roku zostały przeprowadzone badania sondażowe mające na celu ukazanie opinii rolników na temat możliwości i gotowości do aktywnego wzięcia przez nich udziału w przemianach jakie mają miejsce obecnie w Polsce. W badaniach wzięło udział 70 osób z kilku województw północnej i centralnej części Polski (obszar objęty badaniami zaprezentowano na mapie - rys. 1).

Rys. 1

Obszar badań sondażowych rolników w 1998 roku



Procedura badawcza polegała na przeprowadzeniu wywiadu za pomocą przygotowanego kwestionariusza ankiety zawierającego 25 pytań. Badania te są kontynuacją sondażu przeprowadzonego w 1997 roku.⁽²⁾ Pomimo, że nie zastosowano żadnej specjalnej procedury selekcji badanych obiektów w obserwowanej populacji znaleźli się w większości właściciele dużych gospodarstw. Stało się tak zapewne pod wpływem sugestii mieszkańców miejscowości, w których prowadzono badania, którzy kierowali ankietera do takich właśnie obiektów. Wśród respondentów najwięcej było właścicieli gospodarstw o powierzchni od 30 do 40 ha (51,4%), od 10 do 20 ha (20,0%), oraz od 20 do 30 ha (10,0%), następnie od 5 do 10 ha (8,6%), zaś małych obiektów do 5 ha nie zarejestrowano w ogóle, a 10,0% respondentów nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Odpowiadającymi na pytania były zwykle osoby w wieku od 41 do 50 lat (62,9%). Zanotowano także respondentów w kategorii wieku do 30 lat (14,3%), od 51 do 65 lat (10,0%), oraz pomiędzy 31 a 40 rokiem życia (8,6%). Osobami odpowiadającymi na pytania byli najczęściej mężczyźni (87,1%), zaś dominującym było wykształcenie średnie (50,0%) oraz zawodowe (37,1%). Ze względu na strukturę badanej populacji oraz jej ograniczoną liczebność spostrzeżenia i wnioski można odnosić w pełni tylko do grupy badanych rolników.

Wyniki badań

Dzięki powrotowi gospodarki do rynkowego mechanizmu sterowania jej procesami, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, jesteśmy świadkami przemian wsi i rolnictwa. Polska znajduje się obecnie w okresie, w którym jednocześnie rozważane są drogi zmian, kierunki rozwoju i sposoby wykonywania zamierzeń. Następuje także ich konkretna realizacja, a jedną z ważniejszych szans na rozwój, ale zarazem także i przyczyną obaw, jest proces integracji z Unią Europejską. W przeprowadzonych badaniach poruszono to zagadnienie, zadając pytania rolnikom o ich opinię w kwestii korzyści z integracji. Nie wszyscy badani rolnicy są optymistami, bowiem 20,0% wyraziło opinię nieprzychylną, natomiast 61,4% z nich uznało, że integracja będzie korzystna dla Polski, przy czym zdecydowane stanowisko wyraziło 27,1%, zaś mniej radykalną odpowiedź „raczej tak” określiło 34,3% pytanых. Znaczna grupa badanych rolników (18,6%) nie potrafiła zająć stanowiska w tej sprawie (rys. 2).

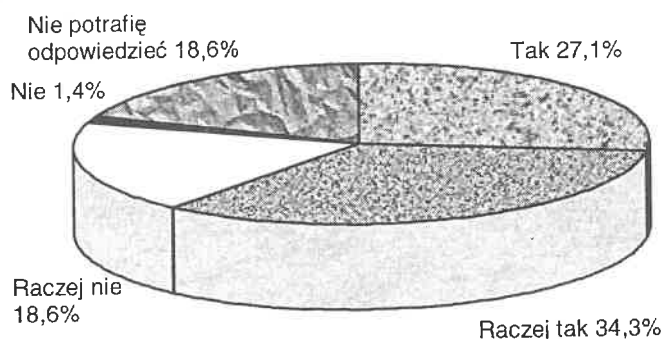
Nieco więcej jest sceptyków wśród pytanых rolników w kwestii korzyści dla nich samych z przystąpienia Polski do Unii, bowiem 32,9% wyraża nieprzychylnе stanowisko, zaś 57,1% respondentów spostrzega integrację jako proces, który będzie korzystny dla nich jako rolników. „Tak” odpowiedziało 25,7% oraz rów-

(2) Wyniki tych badań zaprezentowałem między innymi w artykule pt.: Rolnicy wobec współczesnych dylematów gospodarczych oraz integracji z Unią Europejską. „Postępy Nauk Rolniczych”, nr 1/1999, ss. 105-122.

niez 31,4% powiedziało „raczej tak”. Mniej osób badanych (10,0%) wyraziło niezdecydowane opinie (rys. 3).

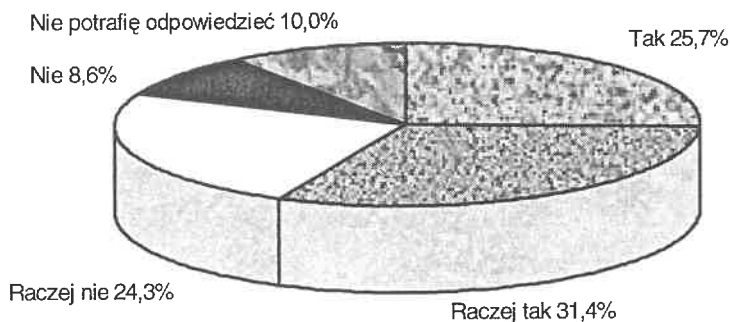
Rys. 2

Czy przystąpienie do Unii Europejskiej będzie korzystne dla Polski?



Rys. 3

Czy przystąpienie do Unii Europejskiej będzie korzystne dla rolników?



Jedną z poważniejszych obaw w procesie integracji z Unią Europejską jest możliwość skutecznego konkurowania polskich rolników, którzy posiadają gospodarstwa przeciętnie znacznie mniejsze obszarowo od farmerów europejskich. Problemem struktury agrarnej w Polsce jest także tendencja, jaka ujawniła się w latach dziewięćdziesiątych, do zwiększania się liczby gospodarstw w kategorii do 2 ha. Z analizy danych statystycznych wynika także, że następuje tendencja do zmniejszania się liczby gospodarstw o powierzchni od 2-10 ha, natomiast gospodarstwa o powierzchni od 10 do 15 ha wykazują pewną stagnację w porównaniu z rokiem 1980 oraz tendencję malejącą w latach dziewięćdziesiątych. Mankamentem jest też zbyt powolny wzrost przeciętnej powierzchni gospodarstwa. Najbardziej pozytywnym zjawiskiem jest wszakże wzrost odsetka gospo-

darstw o powierzchni powyżej 15 ha (por. tab. 1 i 2), jednak nie jest to stała tendencja, lecz głównie efekt przejmowania prywatyzowanych zasobów dawnych PGR, mający także regionalny, a nie ogólnokrajowy charakter.

Przeprowadzone badania wskazują, że 52,9% pytanym rolników stwierdziło, iż posiadany obecnie obszar gospodarstwa nie jest wystarczający. Odpowiedzi takie otrzymano pomimo, że w badaniach wzięło udział sporo respondentów posiadających już zasoby ziemi przekraczające znacznie średnią krajową. Zadowolone z wielkości użytkowanego gospodarstwa wyraziło 40,0% respondentów, niektórzy zaś (5,7%) nie potrafili odpowiedzieć, natomiast 1,4% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Stosunek do własnych zasobów przestrzeni produkcyjnej jest podstawą do kształtowania się aspiracji dotyczących zmiany istniejącego niezadowolenia. Z badań wynika, że 65,7% pytanym rolników zamierza powiększyć w przyszłości swoje gospodarstwo, 22,9% nie ma takich zamiarów, natomiast 11,4% nie potrafiło określić swych zamiarów w tej kwestii (por. rys. 4).

Tabela 1

Indywidualne gospodarstwa rolne według grup obszarowych w Polsce

Lata	Ogółem w tys.	1-2 ha	2-5 ha	5-7 ha	7-10 ha	10-15 ha	15 ha
		w %					
1980	2390	18,7	37,0	15,3	14,7	10,0	4,3
1990	2138	17,7	35,1	14,9	14,9	11,3	6,1
1995	2048	20,9	33,7	13,4	13,3	10,7	8,0
1996	2041	22,7	32,7	12,8	12,7	10,6	8,5
1997	2008	21,9	34,4	12,7	12,3	10,3	8,4

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1997. Warszawa 1997, s. 324. Rocznik Statystyczny GUS 1998. Warszawa 1998, s. 330.

Tabela 2

Przeciętna powierzchnia gospodarstwa w ha w Polsce

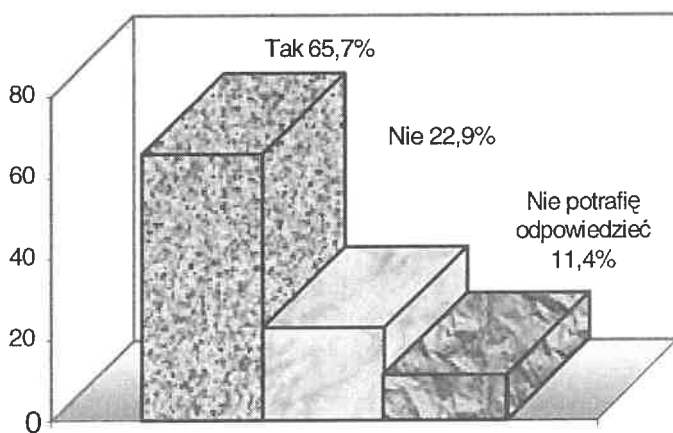
Lata	Ogółem	Użytki rolne
1980	6,5	5,7
1985	6,7	6,0
1990	7,1	6,3
1995	7,6	6,7
1996	7,9	7,0
1997	7,8	6,9

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1997. Warszawa 1997, s. 324. Rocznik Statystyczny GUS 1998. Warszawa 1998, s. 330.

Zgłaszane aspiracje rolników tylko wtedy mogą przekształcić się w realne działania, jeśli istnieje możliwość zrealizowania zamierzeń. Bariery mogą być natury finansowej, ale także sentymentalnej. W wielu społecznościach wiejskich znajdują się osoby dysponujące odpowiednimi środkami finansowymi. Jednak aby przemiany agrarne następowały, muszą jeszcze istnieć chętni do sprzedania lub przekazania w dzierżawę użytkowanej do tej pory ziemi. Z przeprowadzonych badań wynika, że część pytanym rolników nie jest w stanie zaspokoić pragnień powiększenia obszaru z powodu braku w okolicy ziemi, którą można kupić lub wydzierżawić. Brak możliwości kupna ziemi zgłosiło 45,7% respondentów, zaś 34,3% nie dostrzega ofert ziemi przeznaczonej do wydzierżawienia. Powoduje to, że u części rolników chętnych do zwiększenia potencjału własnego gospodarstwa, potrzeby z tym związane pozostają w sferze życzeń i planów niemożliwych do zrealizowania. Istnieje wszakże pewna grupa badanych rolników, dla której brak ofert ziemi nie musi być przeszkodą w realizacji celów związanych z rozwojem potencjału gospodarstwa. Znaczna część, bowiem 42,9% respondentów dostrzega oferty sprzedaży ziemi, a 45,7% ma możliwość wydzierżawienia ziemi w okolicy.

Rys. 4

Czy zamierza Pan powiększyć w przyszłości swoje gospodarstwo?



Badani rolnicy (71,4%) chcieliby skorzystać z zakupu ziemi, część z nich na kredyt (40,0%) a część nawet za gotówkę (31,4%). Często odpowiedzi te łączono, sygnalizując chęć kupienia części ziemi z własnych zasobów finansowych oraz otrzymania kredytu na zakup dodatkowego obszaru. Dzierżawa jako forma powiększenia gospodarstwa nie znalazła zbyt wielu zwolenników, bowiem tylko 30,0% rolników byłoby skłonnych z niej skorzystać. Jak wynika z badań, pytani rolnicy traktują emocjonalnie ziemię i ciągle jeszcze stanowi ona dla nich znaczącą wartość.

Wyraża się to z jednej strony w niedoborze ofert sprzedaży ziemi w stosunku do popytu wyrażającego się w potrzebach zakupu, z drugiej natomiast w przewadze ofert dzierżawy nad chęciami do korzystania z tej formy zwiększenia obszaru. Badani rolnicy niechętnie pozbyliby się ziemi, woląc oddać ją w dzierżawę bez utraty prawa do własności, ale też chętniej pragną stać się jej pełnoprawnymi właścicielami niż tylko czasowymi użytkownikami bez praw własności. Jak wskazują badania, pytani rolnicy oczekują finansowania ich zamierzeń przez podatników, ponieważ chcieliby dokonywać tych zakupów za pieniądze pożyczone, oczywiście z obniżoną stopą oprocentowania kredytu dzięki wykupieniu części odsetek przez budżet państwa.

Badani rolnicy potrafią wprost określić cele związane z ich prywatnymi aspiracjami dotyczącymi przemian obszarowych. Najwięcej osób (21,4%) deklaroowało, że chciałoby mieć w przyszłości gospodarstwo o powierzchni ponad 200 ha oraz w granicach od 50 do 100 ha (21,4%). Nieco mniej, bowiem 20,0% interesuje obiekt 100 - 200 hektarowy, 15,7% rolników aspiruje do posiadania 30 - 50 ha, a kolejne 15,7% pragnie gospodarstwa 20 - 30 hektarowego. Ostatnie w kolejności pod względem liczebności były osoby deklarujące chęć posiadania gospodarstwa o powierzchni od 10 do 20 ha (2,9%). Niewielka liczba respondentów (2,9%) nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Jak wynika zatem z uzyskanych rezultatów jest coraz więcej osób o wysokich aspiracjach dotyczących wielkości gospodarstwa. Jest to pozytywny objaw, świadczący o istnieniu sporych aspiracji, które z czasem zapewne będą realizowane w praktyce. Im szybciej rolnicy zdołają zaspokoić swe dążenia, tym szybciej nastąpią przemiany struktury obszarowej gospodarstw i tym lepsza będzie zdolność do konkurowania z farmerami krajów Europy.

Ważnym kierunkiem przemian obszarów wiejskich jest proces migracji ze wsi do miasta. Aspiracje w tym zakresie są skorelowane z wieloma czynnikami: ekonomicznymi (korzystna koniunktura gospodarcza i wzrost liczby nowych miejsc pracy), społecznymi (warunki demograficzne skłaniające do przemian struktury społecznej) oraz indywidualnymi (obawy i możliwości jednostki - na przykład jej kwalifikacje). Dane statystyczne wskazują na znaczne zahamowanie procesu opuszczania swych środowisk lokalnych przez mieszkańców wsi w latach dziewięćdziesiątych (por. tabele 3 i 4).

Tabela 3

Saldo migracji ludności w miastach (w tysiącach)

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
Kobiety	+ 56,4	+ 53,3	+ 43,4	+ 30,9	+21,3	+15,4	+13,9	+10,7
Mężczyźni	+56,3	+ 53,1	+ 42,3	+ 29,0	+17,7	+11,5	+9,4	+5,1
Ogółem	+112,7	+106,4	+ 85,7	+ 59,9	+39,0	+26,9	+23,3	+15,8

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1995. Warszawa, 1995 s. 68 i 1997 s. 110 i 1998 s. 102.

Tabela 4

Saldo migracji ludności w miastach - dane sumaryczne (w tysiącach)

Wyszczególnienie	1981-1985	1986-1990	1991-1995
Kobiety	+ 361,5	+ 337,2	+ 164,3
Mężczyźni	+ 324,2	+ 321,1	+ 153,6
Ogółem	+ 685,7	+ 658,3	+ 317,9

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1997. Warszawa 1997, s. 110

Generalnie w świecie występują różne tendencje w rozwoju obszarów wiejskich⁽³⁾. Jedną polega na stałym powiększaniu gospodarstw i znikaniu najslabszych i najmniejszych farm i co się z tym wiąże, wyludnianiu się wsi (taka tendencja występuje w krajach Unii Europejskiej). Inna tendencja polega na zanikaniu farm średnich, część bowiem z nich zwiększa swój potencjał i przechodzi do kategorii farm większych, część natomiast zostaje wyeliminowana z rynku i przekształca się w małe, słabe gospodarstwa zapewniające egzystencję i przetrwanie rodzinie lub stanowiące dodatkowe źródło dochodu. Tendencja taka charakteryzuje rolnictwo USA. Kolejną polega na stałym i systematycznym rozdrabnianiu struktury agrarnej z powodu podziału niewielkiego gospodarstwa pomiędzy usamodzielniające się dzieci. Ma to miejsce w słabiej rozwiniętych krajach azjatyckich (np. w Indiach). Z danych statystycznych wynika, że generalnie w Polsce ujawnia się w latach dziewięćdziesiątych tendencja zbliżona do tej, jaką można obserwować w Stanach Zjednoczonych. Następuje polaryzacja gospodarstw - zwiększa się odsetek dwu skrajnych kategorii gospodarstw - najmniejszych i największych. Jednocześnie migracja do miast znacznie została zredukowana, co przysparza problemów związanych z przeludnieniem agrarnym na wsi, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Należy jednak pamiętać, że tendencje te mają swe regionalne odrębności. Zachodnia i północna część Polski jest obszarem, na którym gospodarstwa zwiększają swą powierzchnię i potencjał (dzięki istnieniu zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa), natomiast na wschodzie i południu Polski istnieje zjawisko stagnacji lub pogarszania struktury agrarnej gospodarstw.

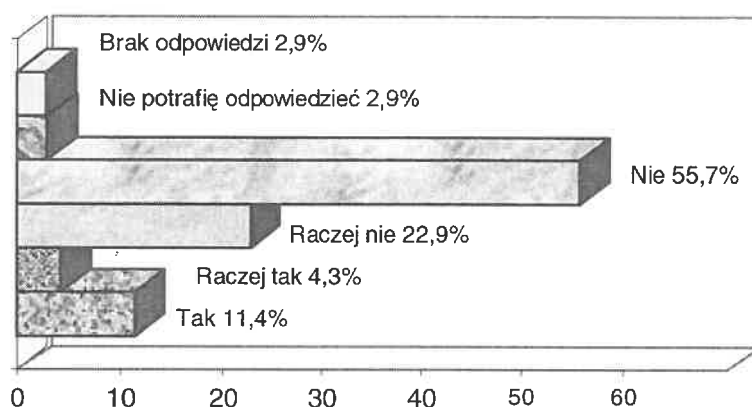
W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że 87,1% pytanym rolników nie jest przychylnie ustosunkowanych do sprzedaży gospodarstwa. Zdecydowane stanowisko wyraziło 61,4%, a „raczej nie” powiedziało 25,7%. Tylko 5,7% jest skłonnych sprzedać swe gospodarstwo, natomiast kolejne 5,7% ma tu pewne wątpliwości odpowiadając „raczej tak”. Sprzedaż gospodarstwa jest także najczęściej związana ze zmianą miejsca zamieszkania, co potwierdzają badania, bowiem chęć taką wyraziło 4,3% badanych, a 10,0% ma pewne wątpliwości odpowiadając „raczej tak”. Zdecydowanie nie wyobraża sobie zmiany miejsco-

(3) J.Turowski : Socjologia wsi i rolnictwa..., op.cit.

wości na stałe 60,0% rolników, zaś 21,4% „raczej nie”. Wyniki te świadczą o małej ruchliwości społecznej badanych rolników. Podobne zachowawcze stanowisko zajęli badani rolnicy w kwestii możliwości zmiany zawodu i przestania bycia rolnikiem (por. rys. 5). Większość pytaných rolników (78,6%) w ogóle nie bierze takiej ewentualności pod uwagę lub ma wątpliwości, jednak z negatywnym nastawieniem, odpowiadając „raczej nie”. Wyniki te nie powinny być zaskakujące zważywszy, że odpowiadają osoby będące właścicielami stosunkowo dużych gospodarstw. Odpowiedzi takie są jednak także konsekwencją funkcji jaką pełni w Polsce gospodarstwo rolne. Jest ono dla wielu rodzin sentymentalną spuścizną wielu pokoleń i symbolem trwania wbrew przeciwnościom jakie targały Polską na przestrzeni wielu lat.

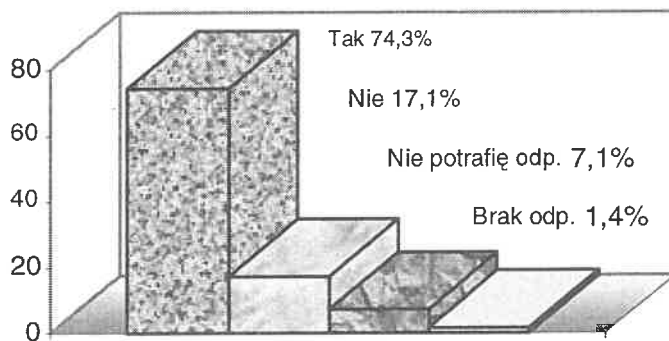
Rys. 5

Czy byłby Pan skłonny zmienić zawód i przestać być rolnikiem?



Pomimo sygnalizowanego niezadowolenia rolników ze złej sytuacji materialnej ich rodzin oraz małej dochodowości gospodarstw, nawet tych które posiadają nie najmniejsze zasoby przestrzeni produkcyjnej, aż 74,3% respondentów zgłosiło plany zakupu sprzętu i maszyn w najbliższej przyszłości, natomiast 17,1% badanych nie sformułowało zapowiedzi dokonania takich zakupów (por. rys. 6). Biorąc pod uwagę deklaracje rolników w zakresie ich możliwości finansowych oraz zamierzeń dotyczących planów inwestycji, występuje znaczna rozbieżność. Osoby uskarżające się na brak pieniędzy jednocześnie myślą o kosztownych zakupach. Aspiracje w tej kwestii wydają się więc nadmierne, zwłaszcza, że aż 34,3% planuje samodzielny zakup za gotówkę, zaś 50,0% pragnęłoby dokonać kupna na kredyt, oczywiście dofinansowany z budżetu państwa. Sytuacja wydaje się dosyć paradoksalna, bowiem bogatsi farmerzy w Unii Europejskiej starają się dokonywać wspólnych zakupów kosztownego sprzętu technicznego, natomiast biedniejsi rolnicy w Polsce ciągle aspirują do posiadania wyłącznie własnego drogiego wyposażenia gospodarstwa.

Rys. 6

Czy planuje Pan w najbliższej przyszłości zakup sprzętu i maszyn?

Jednym z rozwiązań pomagających zmniejszyć koszty funkcjonowania przeciętnie małego gospodarstwa jest właśnie współpraca w ramach społeczności lokalnej. Integracja rolników może być ważnym elementem obniżenia kosztów prowadzenia gospodarstwa, na przykład poprzez wspólne dokonywanie zakupów drogiego sprzętu technicznego. Niestety tego typu działalność interesuje tylko 12,9% badanych, z tego 2,9% rolników chciałoby kupować sprzęt wspólnie z sąsiadami ale za gotówkę, a 10,0% także wspólnie lecz na kredyt. Wysokie aspiracje oraz brak specjalizacji gospodarstw powodują, że drogi proces technizacji gospodarstw w Polsce jest jeszcze bardziej dolegliwy, bowiem wielokierunkowe gospodarstwa muszą być wyposażone w wiele różnych rodzajów sprzętu niezbędnego do kilku kierunków działalności rolniczej. Chęć samodzielnego ich dokonywania przez rolników jest nieracjonalna i nadmiernie obciąża finansowo budżet gospodarstwa i rodziny.

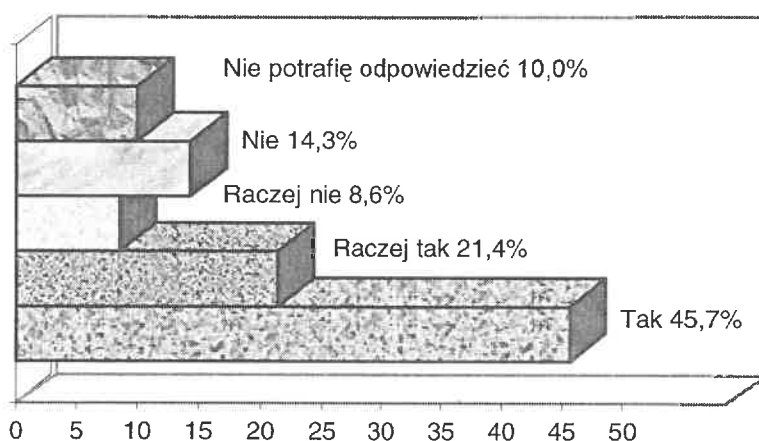
Jak wynika z badań niektórzy pytani rolnicy mają świadomość korzyści wynikających ze wspólnego podejmowania różnych przedsięwzięć gospodarczych. Taką opinię wyraziło ogółem 55,7%. Część rolników (28,6%) wyraziła zdecydowanie taką opinię, część natomiast odpowiedziała „raczej tak” (27,1%). Wśród opinii respondentów były wszakże głosy o braku możliwości znalezienia w okolicy, godnych zaufania i gotowych do współpracy partnerów. Część badanych (8,6%) nie potrafiła określić swego zdania w tej sprawie, 14,3% było raczej przeciwnych, zaś 21,4% nie dostrzega korzyści ze współpracy sąsiedzkiej. Wśród możliwych przedsięwzięć najczęściej wymieniano: współpracę w sprzedaży produktów rolnych (60,0%), w zaopatrzeniu w środki do produkcji (38,6%) oraz właśnie wspólne kupowanie i użytkowanie droższych maszyn (35,7%). Najmniejsze zainteresowanie wzbudza wspólne użytkowanie ziemi (7,1%) oraz budynków inwentarskich i magazynowych (8,6%). Nieco więcej respondentów uważa za możliwą współpracę z sąsiadami w zakresie rozwijania innej niż rolni-

cza działalności gospodarczej (15,7%), dokonywania wspólnych inwestycji (17,1%) oraz kooperacji w procesach produkcyjnych (25,7%).

Pomimo obaw związanych ze zmianami gospodarczymi i społecznymi w kraju 61,4% pytanym rolników wybrałoby swój zawód jeszcze raz, gdyby mogli decydować ponownie (34,3% tak, 27,1% „raczej tak”). Należy jednak zauważyć, że 32,9% respondentów nie chciałoby jeszcze raz związać swego życia z rolnictwem (14,3% „raczej nie”, 18,6% „nie”). Interesujące jest wszakże to, że większość (67,1%) pragnie aby ich dzieci zostały kiedyś właścicielami gospodarstwa (por. rys. 7).

Rys. 7

Czy chciałby Pan aby dzieci zostały kiedyś właścicielami gospodarstwa?



„Tak” odpowiedziało 45,7% badanych, „raczej tak” 21,4% respondentów. Wyjaśnienia takich odpowiedzi należy szukać w strukturze badanej populacji, w której przeważają właściciele gospodarstw o znacznym potencjale. W tej sytuacji oczekiwanie kontynuowania tradycji rodzinnych przez pokolenie dzieci jest naturalne. Jeszcze raz wszakże ujawnia się przewaga nieco sentymentalnej argumentacji w decyzjach dotyczących gospodarstwa. Oto bowiem rolnicy przedkładają utrzymanie za wszelką cenę posiadanej ziemi w rękach rodziny i przyszłego pokolenia ponad zapewnienie swym dzieciom jak najbardziej korzystnego miejsca w przyszłym życiu, które wcale nie musi wiązać się z gospodarstwem, nawet jeśli jest ono duże i silne ekonomicznie. Argumentacja sentymentalna, zmierzająca do zapewnienia następcy dla gospodarstwa wynika w bezpośredni sposób z systemu preferowanych wartości przez rolników. Ziemia i gospodarstwo jest często jeszcze traktowana jako niezbywalna własność wielu pokoleń w rodzinie i stanowi znaczną wartość, nie koniecznie materialną, dla jej członków.

Instrumentalne traktowanie ziemi jako wynajmowanego warsztatu, umożliwiającego wykorzystywanie dla celów zarobkowych nie mieści się w systemie wartości większości badanych rolników w sondażu. Nic w tym dziwnego skoro, jak wynika

z badań, 75,7% pytanym rolników stało się właścicielami gospodarstw w wyniku procesu dziedziczenia w spadku po rodzicach. Niektórzy respondenci stali się właścicielami gospodarstwa w wyniku zakupu ziemi (20,0%), jednak najczęściej chodziło o powiększenie posiadanych, odziedziczonych zasobów. Tylko 12,9% respondentów zgłosiło dzierżawę jako formę własności swego gospodarstwa i także było to często połączone z posiadaniem już gospodarstwa odziedziczonego. W tym świetle wydaje się, że przemiany własnościowe i ewolucja struktury agrarnej jeszcze długo mogą napotykać na opory sfery świadomości, mentalności oraz systemu wartości rolników.

Podsumowanie i wnioski

Przemiany gospodarcze jakie mają miejsce obecnie w Polsce niosą zarówno zagrożenia dla wsi i rolnictwa, jak i szanse oraz możliwości rozwoju. Spora grupa pytanym rolników wykazuje pesymistyczne lub niezdecydowane postawy wobec korzyści wynikających z integracji z Unią Europejską, zwłaszcza dla nich samych. W swym postępowaniu kierują się w znacznym stopniu argumentami sentymentalnymi zamiast racjonalnymi. Dotyczy to zwłaszcza niezmiennie wysokich aspiracji do posiadania na własność drogiego sprzętu technicznego oraz ziemi, zajmującej ciągle bardzo wysoką pozycję w indywidualnej hierarchii wartości mieszkańców wsi, którzy wzięli udział w prezentowanych badaniach.

Badani rolnicy pragną powiększać swe gospodarstwa, ale mimo dostrzeganych ofert sprzedaży lub dzierżawy ziemi przemiany struktury agrarnej nie są zbyt szybkie. Pewną alternatywą dla zbyt małych gospodarstw mogłaby być integracja i kooperacja rolników w procesach produkcyjnych w ramach społeczności lokalnych, jednak badani rolnicy wykazują zainteresowanie tego typu działalnością bardziej we wspomaganiu zakupów środków do produkcji lub sprzedaży produktów rolnych. Rolników charakteryzuje też silne przywiązanie do wykonywanego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Oczekują jednocześnie kontynuowania pracy w gospodarstwie przez dzieci, które powinny odziedziczyć majątek rodziny, pomimo, że sami często nie wybraliby ponownie zawodu rolnika. Badani rolnicy zawód rolnika oraz posiadanie ziemi traktują jako powinność wobec przeszłych i przyszłych pokoleń, a sprawy gospodarki żywnościowej jako elementarny wymiar tożsamości, nie tylko lokalnej, ale nawet narodowej.

Pomimo mniejszego potencjału produkcyjnego od farmerów krajów rozwiniętych, większość badanych rolników zamierza dokonywać, tak jak oni, kosztownych inwestycji związanych z mechanizacją i technizacją. Mimo dostrzegania pozytywnych cech współdziałania, w ramach własnej społeczności lokalnej nie podejmują takiej współpracy na większą skalę, jak to ma miejsce wśród farmerów krajów Unii Europejskiej. Badania pozwalają więc postrzegać rolników, odpowiadających na pytania w ankiecie, jako indywidualistów pragnących samodzielnego działania i nie ufających swym sąsiadom na tyle, by podjąć z nimi realne przedsięwzięcia.